

"Tyś zwyciężonym i nie ulec, to zwycięstwo" - Józef Piłsudski.
Pismo szeregowych członków "Solidarności". W-w, 16-31.7.1983 Nr 80. Cena 5 zł.

Wszystkie informacje o spotkaniu Ojca Świętego z młodzieżą na Jasnej Górze zostały ocenzurowane. Tak licznie nigdzie dotąd młodzież polska nie była reprezentowana /okl. 2 mil osób/. Dialog /po tak to trzeba określić/ Papieża z młodzieżą cenzura nigdzie nie przepuściła do druku. Dlatego zamieszczamy AKSI. JASNOGÓRSKI Jana Pawła II z młodzieżą w Częstochowie w dniu 18.6.1983, który nagraliśmy na taśmie z bezpośredniej transmisji Radia Watykańskiego. Za ewentualne błędy przepraszamy Papieża i Czytelników.

"...Pani Jasnogórska jest nauczycielką pięknej miłości dla nas wszystkich. Jest to zaś szczególnie ważne dla Was młodych. To w Was bowiem rozstrzyga się ów kształt miłości, jaką będzie miało całe Wasze życie, a prz z Was i życie ludzkie na /koncu/ ziemi: życie małżeńskie, rodzinne, stanowe, patriotyczne /.../. Powiedz mi jak jest Twoja miłość, a powiem Ci kim jesteś /oklaski/. Czuwam. Jak to dobrze, iż w Apelu Jasnogórskim znalazło się to słowo. Posiada ono swój głęboki rodowód ewangeliczny. Chrystus wiele razy mówił: "Czuwajcie". Chyba też z Ewangelii przeszło ono do tradycji ruchu harcerskiego /oklaski/. W Apelu Jasnogórskim słowo Czuwam jest istotnym członem tej odpowiedzi, jaką pragniemy dawać na miłość, na tę miłość, którą jesteśmy ogarnięci w zanku Jasnogórskiej Ikony! Odpowiedzią na tę miłość musi być właśnie to, że Czuwam. Co to znaczy Czuwam? To znaczy, że staram się być człowiekiem sumienia, że tego sumienia nie zagłuszam, nie zniekształcam, nazywam po imieniu dobro i zło, ani nie zamazuję. Wypracowuje w sobie dobro, a ze zła staram się poprawić, przewyżczając je w sobie. To taka bardzo podstawowa sprawa, której nigdy nie można pomijać, zepchnąć na dalszy plan. Nie, nie, ona jest wszędzie i zawsze pierwszoplanowa! Jest zaś tym ważniejsza im więcej okoliczności zdaje się sprzyjać temu, abyśmy tolerowali zło, abyśmy się łatwo z niego nie rozgrzeszyli, zwłaszcza jeśli tak postępują inni. Moi Drodzy Przyjaciele! Do Was, do Was do Was należy położyć zapórę demoralizacji - zapórę /oklaski/ tym wadom społecznym, których ja tu nie będę nazywał po imieniu, a o których Wy sami doskonale wiecie /oklaski/. Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od Was nie wymagali. Doświadczenia historyczne mówią nam o tym, ile kosztowała Cały Naród okresowa demoralizacja /oklaski/. Dzisiaj, kiedy zmagamy się o przyszły kształt naszego społecznego, pamiętajcie, że ten kształt zależy od tego jaki będzie człowiek, a więc Czuwajcie! /oklaski/. Chrystus powiedział podczas modlitwy w Ojcu Apostołom: Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. Czuwam /oklaski/, czuwanie, to znaczy dalej dostrzeganie drugiego. Nie zanymaj się w sobie, w ciasnym ciasnym podwórku własnych interesów, czy też własnych osądów. Czuwam - tzn. miłość bliźniego, tzn. podstawowa międzyludzka solidarność /długie oklaski/. Wobec Matki Jasnogórskiej pragnę podziękować za wszystkie dowody tej solidarności, jakie dali mi moi redacy, w tym również młodzież polska, w trudnym okresie niedawnych miesięcy /długie oklaski/. Niektwo byliby mi tutaj wymienić wszystkie formy tej troski, jaką otaczane były osoby internowanych, uwięzionych, zwolnionych z pracy /długie oklaski/, a także ich rodziny. Wy wiecie o tym lepiej ode mnie. Do mnie dochodziły tylko sporadyczne, choć częste wiadomości /oklaski/. Niech to dobro, które się wyzwoliło w tylu miejscach, na tyle sposobów, nie ustaje na ziemi polskiej /długie oklaski/. Niech stale potwierdza owe czuwanie z Apelu Jasnogórskiego /oklaski/, owo czuwanie, które jest odpowiedzią na obecność Matki Chrystusa w wielkiej rodzinie Polaków /oklaski/. Czuwam, tzn. także czuję się odpowiedzialny za to wielkie, wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska /długie oklaski/. To imię nas wszystkich określa. To imię nas wszystkich zobowiązuje. To imię nas wszystkich kosztuje /oklaski/. Może czasami zazdrościmy Francuzom, Niemcom czy Amerykanom, że ich imię nie jest związane z takim kosztem historii, że o wiele łatwiej są wolni, podczas gdy nasza polska wolność /oklaski/ tak dużo kosztuje /oklaski/. Nie będą, Moi Drodzy, przeprowadzać analizy porównawczej. Powiem tylko, że to co kosztuje, właśnie stanowi wartość /oklaski/. Nie można zaś być prawdziwie wolnym bez rzetelnego i głębokiego stosunku do wartości. Nie pragniemy takiej Polski, która by nas nie kosztowała /oklaski/. Natomiast, natomiast czuwanie przede wszystkim, co stanowi autentyczne dziedzictwo pokoleń, starając

się wzbogacić to zżyzdźliwość. Naród zaś jest przede wszystkim bogaty ludźmi, bogaty człowiekiem, bogaty młodzieżą /oklaski/, bogaty każdym, który czuje w imię prawdy. Ona bowiem nadaje kształt miłości /oklaski/. Moi Drodzy Przyjaciele! Wobec naszej wspólnej Matki i Królowej Sone pragnę Wam na koniec powiedzieć, że Wicie o Waszych cierpieniach, o Waszej trudnej młodości /długie oklaski/ o poczuciu krzywdy i poniżenia /oklaski/, o także często odczuwanym braku perspektyw na przyszłość /oklaski/, może o pokusach ucieczki w jakiś inny świat. Chociaż nie jestem wśród Was na co dzień, jak bywało przez tyle lat dawniej, to przecież noszę w sobie wielką troskę, wielką, ogromną troskę /oklaski/. Jest to Moi Drodzy Troska o Was właśnie, dlatego że od Was zależy jutrzejszy dzień /oklaski/. Mówię za was codziennie /oklaski/. Dobrze, że jesteśmy razem w godzinie Apelu Jasnogórskiego, wśród doświadczonych obecnego czasu, wśród próby przez jaką przechodzi nasze pokolenie. Ten Apel Miłostliwy jest nadal programem. W nim zawiera się jakaś podstawowa droga wyjścia, bo wyjście w jakimkolwiek wymiarze - ekonomicznym, społecznym, politycznym - musi być najprzód w człowieku. Człowiek nie może pozostać bez wyjścia /oklaski/. Matko Jasnogórska, która dan nam jesteś przez Opatrzność ku obronie Narodu Polskiego przyjmij dzisiejszego wieczoru ten Apel polskiej młodzieży wspólnie z Papieżem-Polakim i pomóż nam trwać w nadziei /oklaski/. Niech żyje Papież! /oklaski/. Muszę się odzwajemnie i muszę zawołać: Niech żyje młodzież! /oklaski/. Niech żyje Papież! /oklaski/. Moi drodzy, to wszystko bardzo ładnie, ale my mamy Apel Jasnogórski śpiewać, więc śpiewajmy! /oklaski/. Śpiew: Maryjo, Królowo Polski, Maryjo Królowo Polski - Jestem przy Tobie, pamiętam o Tobie i czuwam na każde czas... /oklaski/.

Z przemówienia prezydenta Reagana do kierownictwa Kongresu Polonii Amerykańskiej /23.6.1981r. "... "Solidarność" powstała nie tylko jako rezultat niemożności zaspakajania przez rząd polski podstawowych potrzeb narodu polskiego, lecz była również rezultatem szlachetnych tradycji zachowania i pielęgnowania wolności przez dumny naród polski przez dwa stulecia obecnej i rodzinnej tyranii. Symbolizując walkę rzeczywistych robotników o utrzymanie podstawowych ludzkich i ekonomicznych praw w t.zw. państwie robotników, "Solidarność" usiłowała pójść i rozwiązać głęboko zakorzenione w Polsce gospodarcze schorzenia. Benin bezwzględnych represji w ciągu 18 m-cy, Wola narodu polskiego nie została jeszcze złamana i widzieliśmy to i byliśmy tego świadkami oglądając w ciągu ostatnich dni telewizję. Wizyta Papieża, która zakończyła się dzisiaj, była rzeczywiście promyknięciem nadziei dla narodu polskiego, była wydarzeniem o historycznym znaczeniu. Podczas tych krótkich 8 dni papieskie posłanie wiary i nadziei pobudziło miliony Polaków do kontynuowania walki o odzyskanie praw człowieka zabranych im przez władze polskie 13 grudnia. Był on, podobnie jak wy, głęboko poruszony otwartością z jaką Papież bronił praw ludzkich narodu polskiego. Jego częste deklaracje poparcia dla internowanych, więzionych i usuniętych z pracy za polityczną działalność, były bolesnym przypomnieniem dla reżimu Jaruzelskiego i Rosjan, że nie mogą mieć nadziei na trwałe wymazanie historycznego porozumienia z sierpnia. Narody nieujące wolność popierają Apel Jego świętobliwości o odnowę społeczną, sprawiedliwość społeczną, o potwierdzenie narodowej suwerenności /.../. Potrzeba dialogu i pojednania w Polsce nigdy nie była bardziej widoczna jak podczas wizyty Papieża. Przepaść oddzielająca naród polski od rządu pozostaje ogromna. I nie nie pokazywało tego lepiej jak twarze, słowa i znaki zwycięstwa dostrzeżone u milionów Polaków którzy przyszlizli z daleka, aby zobaczyć i usłyszeć Papieża. Jego Apel o potrzebę znalezienia ludzkiego sposobu pokojowego i racjonalnego rozwiązania konfliktu jest jedyną perspektywą przetrwania ponostu nad przepaścią pomiędzy rządem i narodem /.../. Postawa milionów Polaków biorących udział w mszach w całym kraju pobudziła ducha, który przyczynił się do powstania "Solidarność" i nadal jest w polskich sercach. Jest jeden tylko sposób w jaki rząd polski może zyskać zaufanie i wiarę swego narodu, a mianowicie: zakończyć stan wojenny, uwolnić więźniów politycznych, odróżnić swobodnie tworzące się związki zawodowe oraz wejść na drogę prawdziwego narodowego pojednania /.../. Wizyta Papieża w Jego ojczyźnie była pobudzającą dla wszystkich, którzy miłują wolność. W sposób wyraźny pokazała ona, że nikt nie może zdkawić ducha wolności narodu polskiego. We wzruszających słowach hymnu polskiego "Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy" jest więcej prawdy niż gdziekolwiek /.../.

niezależność. Państwo faszystowskie, komunistyczne i różnych społecznych
form organizacji, podjęło sobie za cel. Cele te to utrzymanie
nie władzy przez wisk. grupy zdegenerowanych i zbrodniczych jednostek dla wła-
nych i niebezpiecznych korzyści zarówno "prastiłowych", jak również mater-
jalno-majątkowych. Zapewnia sobie luksusowy tryb życia rozumiane zresz-
tą, wszelkiej działalności twórczej oraz demoralizacja ofiarów władzy i krę-
gów z nią związanych, ale również szerokiego społeczeństwa. Wyjemy w
komunistycznym, najbardziej perfidną odmianą totalitaryzmu. Wieloletni już róż-
ne jego okresy, które uległy zmianom na skutek sprzeciwu społecznego. Nastę-
wał wtedy krótki czas "odnowy", a wkrótce wszystko wracało do "normy"; czyli
właściwego swego oblicza - "odnowa Polska Ludowa". Cechą totalitaryzmu komu-
nistycznego, w przeciwieństwie do totalitaryzmu faszystowskiego, jest nie-
szczerść, obłudność, fałsz. W faszystwie w zasadzie rzeczy i zjawiska były na-
zywane przymiarkami swoim właściwym mianem i imieniem. Faszystom głosić /i gło-
si/ przesilenie nieograniczone, i niekontrolowanej władzy i likwidację poli-
tyczną, a również i fizyczną, jego przeciwników. Komunizm zaś stawia się obzu-
dnie wprostymi hasłami humanitaryzmu i pokoju, a w praktyce realizuje swo-
je idee faszystowskie. W okresie stenu wojennego w Polsce pokazał on w jak-
ni swoje prawdziwe oblicze - przemoc i nieliczenie się, absolutne lekceważenie
społeczeństwa. Społeczeństwo traktowane jest jak niemowlę i dziecko,
które trzeba odpowiednio na swój specyficzny sposób "wytresować". W jednym
totalitaryzm komunistyczny jest od początku gęszery - w twierdzeniu i narzu-
ceniach demagogicznej tezy o przewodniej i kierowniczej roli partii komunisty-
cznej /rękomej nosicielki i wyrazicielki interesów i aspiracji klasy robo-
tniczej i klas sojuszniczych /chłopów i inteligencji/. Historia i tak wykazuje
absurdalność i kłamliwość tej tezy. Przewodnią i kierowniczą rolę trzeba so-
bie wypracować, trzeba ją zdobyć i uzyskać w konkurencji demokratycznej. Te-
ro IZIR nie potrafiła dokonać. Potrafiła jedynie narzucić sobie siłą to
siłą obcego mocarstwa. Licząc się z realiami geopolitycznymi społeczeństwo
nie kwestionowało tej narzuconej "przewodniej i kierowniczej" roli nawet
w okresie "Solidarności". Z okresem stenu wojennego nadszedł czas jej za-
kwestionowania w aspekcie przede wszystkim moralnym, społecznym, a na końcu
politycznym. Dlatego musimy uniezależnić się od tej niemaszej, niechcianej
i zbrodniczej władzy /co najmniej 59 sierpnia 1981 r./ i niechcianej władzy
nego /moralnie i w funkcjonowaniu życia społecznego /co już społeczeństwo
czyni poprzez swoje środowiska twórcze, kulturalne, naukowe i rodzimny nurt
funkcjonariuszy NSZZ "S", NZZ i innych organizacji i grup społecznych/. In-
koncu przyjdzie zwycięstwo polityczne. Dudażmy w sobie niezależność wewnątrz
trzną /co wielu potrafiło uczynić i dobrze się z tym czuje/. Niezależność
polega na samodzielnym wyborze metod, środków i form życia. Nawet jeżeli de-
cydujesz się na propagandowe programy TV i IR, czytasz szpotałowe "Tybuny
Ludu", "Tu i Teraz", "Sprawy i Dziać" itd., itp., to czy to ze świadomości
cia tego, co tam znajdziesz, abyś umiał ocenić zawarte tam materiały, sloga-
ny i fałszywe autonomicznie. Dotyczy to zresztą wszelkich środków masowego
przekazu - tych polskojęzycznych rozgłośni zagranicznych i wydawnictw niez-
leżnych, zwłaszcza, że wcielają się w nie s-owski fałszywki. Niezależność
jest własnym osądem i własnym wyborem. Największą możliwością utraty niezależ-
ności w systemie totalitarnym tkwi w rozbieżności życia codziennego i gospodar-
czego. Wszystko zależy, zależy może od władzy - mieszkanie, nauka, praca,
wypoczynek. Nie dojdą się tym upokorzyć. To nieprawda, że władza nam to
wszystko daje - ona ma jedynie prawo i obowiązek rozdzielać je sprawiedli-
wie. Zadaniem władzy jest służba wobec społeczeństwa. Zapewnienie pracy, mo-
żliwości wypracowania dóbr i środków nie jest żadną łaską - jest obowiąz-
kiem, a praca jest prawem. Za pracę należy się sprawiedliwe wynagrodzenie,
a po pracy prawo do wypoczynku i wolnego czasu wg własnego wyboru i uznania.
I zw. "państwo" nie nam nie daje, to społeczeństwo utrzyna jego administ-
cję, aparat, władzę. Odrzućmy demagogiczne formuły wicepremiera H.P. Rako-
wskiego /do którego trzeba zastosować metody polecane przez niego młodzie-
ży komunistycznej 2.7.br. w Gdańsku, że "wroga należy walić w rynek" /zaru-
gającego "emigrantem wewnętrznym" niezastąpioną korzyści ze świadomości "pań-
stwa socjalistycznego". Nicza darmo! Jeżeli k, kolwiek może nieć tu wyrzuty
sumienia - to należą do nich przede wszystkim umiarkownicy władzy i jej te-
korystyczne organy. Autentyczną niezależność możemy i powinniśmy też twó-
rzyć w gospodarce narodowej - w sektorach indywidualnego rolnictwa i pry-
watnych inicjatywach. 3 miliony miejsc pracy trzeba wyodrębnić od zarz w in-
dywidualnym rolnictwie. To jest nasz specyficzny skarb, którego za cenę by-
tu narodowego, nie możemy utracić. Dzisiaj, jeżeli żyjemy tak jeszcze jak
żyjemy, to dzięki indywidualnej gospodarce rolniczej, prywatnym ogrodnic-
twu sadownictwu, prywatnym, wciąż duszonym, inicjatywom gospodarczym.

Próbuje również wypracować niezależność gospodarstwa społecznego od władzy centralnej, przekształcając ją z "państwowej" w społeczną. Tworząc bazę niezależności indywidualnej i społecznej na gruncie moralności, świadomości historycznej, kulturowej i religijnej, tożsamości narodowej oraz na gruncie gospodarczym, umocnimy i rozszerzymy zakres izolacji i pustki wólkę uzurpatorskiej władzy komunistycznej, przypieszczając jej nieuchronny upadek. Powstaną wtedy warunki dla stworzenia władzy narodowej, niepodległej, społecznej, służebnej.

A. Apil
 IADOLCSOI. Piotr Bednarz od połowy maja przebywa w Strzelinie. Od marca br. przebywają tam działacze "S" przewiezieni z ul. Kłęczkowskiej we W-wiu. X Wojciech Binda, skazany w 1982 r. na 3 lata p.w., w maju został przewieziony do ZK w Łęczycy i umieszczony w celi razem z Władysławem Frasnikiem. X Dnia 20.6. prezydent m. Warszawy wydał decyzję o rozwiązaniu Zw. Polskich Artystów Plastyków. X Rząd PRL złożył ostry protest w związku z tępością R. Reagana do Polonii amerykańskiej w dniu 23.6. /istotne fragmenty przemówienia zamieszczamy/. X Na znak protestu przeciwko powołaniu specjalnej komisji śledczej w sprawie polskiej, rząd PRL zawiesił swój udział w pracach MOP i nie wyklu- czył swój udział w MOP całkowitego wycofania się z tej organizacji. X We Wrocławiu ukazał się pod datą 19.6. pierwszy numer dwutygodnika "Nowe Życie", wydawanego przez Kurie Metropolitarą Wrocławską. X W Poznaniu 28.6. milczący pochód ok. 10 tys. osób przemarszerował przed pomnikiem Ofiar Czerwca 1956. X Decyzją Wojskowego Sądu Najwyższego w W-wie w dniu 1.7. utrzymano wy- roki I instancji na przywódców KPN: L. Moczulskiego 7 lat pw., R. Szeronietlicwa i T. Stańskiego po 5 lat p.w. X Do wyroku Sądu Rejonowego Wrocław-Śródmieście z 27.5.br. /12 oskarżonych/ prokurator założył rewizję w stosunku do osób: B. Sarapuk, A. Oryński, J. Skrzyński, H. Lukowska-Karniej. X Sąd Wojewódzki w By- dgoszczy skazał Edmunda Bakukę na 5 lat więzienia. X Z dniem 1.7. zlikwidowa- ną został okresowo, ale bezterminowo, II program TV i II program PR, na skutek "wyczerpania się zasobów repertuarowych" oraz ze względów technicznych. 400 osób dostało wypowiedzenia. X 12.7. odbył się w Chile trzeci narodowy dzień protestu przeciwko reżimowi gen. Pinocheta. Poprzednie dni protestu miały miejsce 11 maja i 14 czerwca br. Odbywały się wtedy uliczne demonstracje roz- pędzane przez policję. Aresztowano wielu przywódców z z, co wywołało zakazane w tym kraju strajki m.in. w kopalniach miedzi/. X W dniu 1.7. zawieszenie ZLP przedłużono o dalsze 2 m-ce. X 9 lipca PRON wystąpił do władz PRL z Apellem o zniesienie stanu wojennego i stwo- rzenie warunków na powrót wszystkim do normalnego życia - więzionym, ukrywającym się, zwolnionym z pra- cy.



W Szczecinie, po męczeńskiej śmierci G. Przemyska 14 maja w W-wie, opinia publiczna raz jeszcze rozważa okoli- czności śmierci syna i synowej Maria- na Jurczyka latem 1982 r. Śledztwo w sprawie ich śmierci zostało ofi- cjalnie umorzono i przyjęto, że ofia- ry popełniły samobójstwo, ale synowa Jurczyka była w zawansowanej ciąży, a kobiety w takim stanie przez bio- goston odporne są na samobójcze po- lusy

Jeśli pożądan: Czas stanu wojen- nego w Polsce jest jak pryzmat ukazujący różnorodność postaw w społeczeństwie. Wizyta Papieża by- ła jakby soczewką skupiającą bez- mąka wszystkich Polaków.

WAK ZWYCIĘSTWO